

Wybory w Czechach utrwaliły destabilizację sceny politycznej

Jakub Groszkowski

W przedterminowych wyborach do Izby Poselskiej 25–26 października wygrała Czeska Partia Socjaldemokratyczna (ČSSD). Ich faktycznym zwycięzcą zostało jednak ugrupowanie ANO 2011 miliardera Andreja Babiša, które zdobyło drugie miejsce, przyciągając rzesze wyborców sfrustrowanych działalnością tradycyjnych partii politycznych. Największe szanse na powołanie rządu mają socjaldemokraci wraz z ANO 2011 oraz Unią Chrześcijańsko-Demokratyczną – Czechosłowacką Partią Ludową (KDU-ČSL), która po trzech latach wróciła do Izby Poselskiej. Tak szeroka koalicja niespójnych programowo ugrupowań najprawdopodobniej będzie mało stabilna, również ze względu na wewnętrzne podziały w tych partiach. Kluczowym warunkiem powołania nowego rządu jest rozwiązanie konfliktu w kierownictwie ČSSD, gdzie trwa walka o władzę między stronnikami i przeciwnikami prezydenta Miloša Zemana – byłego lidera socjaldemokracji. Zwycięstwo prozemanowskiego skrzydła partii z wiceszefem ČSSD Michalem Haškem na czele pozwoliłoby prezydentowi uzyskać wpływ na prace przyszłego gabinetu. Nowy rząd powstanie nie wcześniej niż za 2–3 miesiące i najprawdopodobniej będzie on narażony na poważne spory, co przyczyni się do destabilizacji czeskiej sceny politycznej.

Krajobraz powyborczy

Bezpośrednią przyczyną przedterminowych wyborów był kryzys polityczny wywołany dymisją centroprawicowego rządu Petra Nečasa w związku ze skandalem korupcyjno-obyczajowym, który w czerwcu wstrząsnął czeską sceną polityczną. Po trzech latach rządów centroprawicy, którą regularnie wstrząsały konflikty koalicyjne i afery korupcyjne władzę przejął rząd Jiříego Rusnoka, mianowany przez prezydenta Miloša Zemana w ostrym konflikcie z większością parlamentarną. Utrzymujący się w ostatnich miesiącach kryzys polityczny nakłada się na rosnące rozczarowanie wyborców tradycyjnymi partiami politycznymi. Konsekwencją tego stanu jest wzrost znaczenia nowych projektów politycznych, kierowanych przez charakterystyczne postaci o wyrazistych poglądach, które nie odwołują się do żadnej konkretnej ideologii. Lewicowa ČSSD i prawicowa ODS, które dominowały na czeskiej scenie politycznej od lat 90., są poważnie obciążone skandalami i aferami korupcyjnymi. W opinii dużej części społeczeństwa partie te nie reprezentują wyborców, są natomiast podatne na wpływ nieprzejrzystych układów przestępczych. Ponadto w związku z ograniczoną wymianą kadr mają poważne problemy ze znalezieniem wiarygodnych liderów. W efekcie zarówno ČSSD, jak i ODS uzyskały w tych wyborach najgorsze wyniki od rozpadu Czechosłowacji.

Frustracja wyborców odzwierciedla się w silnym poparciu ugrupowań antyestablishmentowych. ANO 2011, Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSČM) oraz Świt Demokracji Bezpośredniej Tomia Okamury zdobyły w sumie ponad 40% głosów. Komuniści tradycyjnie oparli się na stałym elektoracie niezadowolonym z przemian po 1989 roku. ANO i Świt w dużej mierze przyciągnęły tych, którzy w polityce szukają wyrazistych postaci i silnych osobowości. Lider ANO, Andrej Babiš, potentat rynku spożywczego i chemicznego z majątkiem szacowanym na 2 mld USD przekonuje, że państwo powinno być zarządzane jak firma, a obecni politycy o zarządzaniu nie mają pojęcia. Tomio Okamura, biznesmen o japońskich korzeniach, postuluje, żeby Czechy na wzór Szwajcarii postawiły na demokrację bezpośrednią. Sugeruje też, że mniejszość romska, ze wsparciem Czech, powinna starać się o stworzenie własnego państwa np. w Indiach. Ruchy polityczne ANO 2011 i Świt Demokracji Bezpośredniej bardziej niż partie przypominają projekty polityczno-biznesowe. Ich program jest lakoniczny, co może się przełożyć na rozłamy w ich klubach poselskich. Wejście tych ugrupowań do parlamentu i ewentualny udział ANO 2011 w rządzie najprawdopodobniej przyczyni się do dalszej destabilizacji czeskiej sceny politycznej.

Konflikt w socjaldemokracji

Rozdrobniony parlament (zob. Aneks), brak silnych graczy na scenie partyjnej (potencjalnie może się nim stać Andrej Babiš) oraz konstytucyjne uprawnienia prezydenta sprawiają, że do czasu powołania nowego rządu głównym rozgrywającym w polityce jest Miloš Zeman. W interesie prezydenta jest zachowanie tej pozycji również po mianowaniu przyszłego gabinetu. Porażka wyborcza powiązanej z nim Partii Praw Obywateli – Zemanowcy sprawia, że dla Zemana jedyną szansą na uzyskanie wpływu w przyszłym rządzie jest wzmocnienie pozycji przychylnego mu skrzydła w ČSSD. W tym celu prezydent może opóźniać proces powoływania przyszłego rządu nawet przez kilka miesięcy. W socjaldemokracji od 2010 roku trwa spór między frakcją obecnego lidera Bohuslava Sobotki (bardziej zideologizowaną, nastawioną na współpracę z KSČM) i frakcją wiceprzewodniczącego partii Michala Haška (bardziej pragmatyczną, dopuszczającą współpracę z prawicą). Różnice między nimi dotyczą też podejścia do niektórych pomysłów ekonomicznych forsowanych przez wpływowe grupy biznesowe. Zwycięstwo Miloša Zemana – byłego lidera ČSSD – w wyborach prezydenckich wzmocniło skrzydło Haška, które w głowie państwa upatruje silnego sojusznika. Obóz Sobotki przestrzega przed współpracą z Zemanem, twierdząc, że prezydent potrzebuje partii jedynie jako narzędzia do zwiększania swojej władzy. Słabszy od oczekiwanego wynik wyborczy ČSSD stał się dla prozemanowskiego skrzydła w partii pretekstem sformułowania postulatu rezygnacji Sobotki z fotela przewodniczącego. Sobotka zdecydowanie odrzucił krytykę i zapowiedział, że pozostanie przewodniczącym, dopóki nie odwoła go uprawniony do tego partyjny organ. Rozstrzygnięcie sporu jest trudne do przewidzenia, co prawdopodobnie przedłuży kryzys w partii. Zaostrzenie konfliktu w skrajnym wypadku może prowadzić do rozpadu socjaldemokracji, co skutkowałoby jeszcze większym rozdrobnieniem sceny partyjnej.

Perspektywy powołania rządu

Konflikt w szeregach ČSSD odsuwa w czasie rozmowy o powyborczej współpracy między socjaldemokracją, ANO 2011 i chadekami. Potencjalni koalicjanci ČSSD z podjęciem jakichkolwiek decyzji zamierzają czekać na wyjaśnienie sytuacji w partii, niemniej zadeklarowały, że partnerem do rozmów jest dla nich Bohuslav Sobotka. W przypadku KDU-ČSL można przyjąć, że liderzy tej partii zdecydują się wejść do koalicji bez względu na wynik konfliktu w ČSSD. Decyzja ANO 2011 nie jest jednak oczywista. Ugrupowanie to wyrosło w atmosferze silnego sprzeciwu względem tradycyjnych partii i zyskało popularność dzięki krytyce elit politycznych. Liderzy ANO będą musieli zdecydować, czy bardziej opłaca im się wejść do rządu ryzykując starcia z wytrawnymi graczami politycznymi (w tym z Milošem Zemanem), czy też krytykować gabinet z ław opozycji, licząc na lepszy rezultat w kolejnych wyborach. Wariantem kompromisowym mogłoby być warunkowe poparcie przez ANO 2011 mniejszościowego gabinetu sformowanego przez ČSSD i KDU-ČSL. W przypadku pata w negocjacjach koalicyjnych ANO 2011 może doprowadzić do przedterminowych wyborów. W przeciwieństwie do Andreja Babiša liderzy pozostałych ugrupowań mogliby mieć trudności z przeprowadzeniem kolejnej profesjonalnej kampanii wyborczej w nadchodzących miesiącach.

Aneks

Wyniki wyborów do Izby Poselskiej

Frekwencja wyborcza	59%	
Nazwa ugrupowania	Procent uzyskanych głosów	Liczba mandatów w 200-osobowej Izbie Poselskiej
Czeska Partia Socjaldemokratyczna	20,5	50
ANO 2011	18,7	47
Komunistyczna Partia Czech i Moraw	14,9	33
TOP 09	12	26
Obywatelska Partia Demokratyczna	7,7	16
Świt Demokracji Bezpośredniej Tomia Okamury	6,9	14

Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna – Czechosłowacka Partia Ludowa	6,8	14
---	-----	----